



FREE RAINER **Pressbook**

Czołówka:

Reżyser: Hans Weingartner

Scenariusz: Hans Weingartner

Muzyka:

Zdjęcia: Christine A. Maier

Montaż: Hans Weingartner

Produkcja: Austria, Niemcy

Rok produkcji: 2007

Czas trwania: 124 min.

Kategoria wiekowa: PG-13

Obsada: Moritz Bleibtreu jako Rainer
Elsa Sophie Gambard jako Pegah
Milan Peschel jako Phillip



O filmie:

Rainer jest producentem telewizyjnym, który ma wszystko: ogromną pensję, luksusowy dom, piękny samochód i jeszcze piękniejszą dziewczynę. Wspiął się na sam szczyt dzięki najgłupszym i najbardziej wulgarnym programom telewizyjnym. Pewnego dnia nieoczekiwane zdarzenie sprawi, że Rainer postanowi zmienić oblicze niemieckiej telewizji.

[opis dystrybutora kino]



O twórcy:

Hans Weingartner

Austriacki reżyser i scenarzysta.

Studiował fizykę i neurobiologię w Wiedniu oraz Berlinie, gdzie w 1997 zdobył dyplom (neurochirurgia). Równolegle uczył się rzemiosła filmowego, w 1994 zdobył dyplom asystenta operatora. W latach 1997-2001 studiował na Kunsthochschule für Medien w Kolonii.

Filmy krótkometrażowe realizował już w pierwszej połowie lat 90., w pełnym metrażu debiutował na początku następnej dekady obrazem Białe szumy. Rozgłos przyniósł mu zrealizowany w 2004 dramat Edukatorzy z Danielem Brühlem, Julią Jentsch i Stipe Ercegim w rolach głównych. Jest to opowieść o trojgu młodych buntowników, których idealizm zostaje wystawiony na próbę w obliczu kryzysowej sytuacji. Trzeci swój film - Free Rainer - nakręcił w 2007.

O aktorach:

Moritz Bleibtreu

Syn austriackiej pary aktorskiej Hansa Brennera i Moniki Bleibtreu, dorastał w Hamburgu. Mając sześć lat zadebiutował na scenie i pojawił się po raz pierwszy na małym ekranie w serialu ZDF Nowości z Uhlenbusch (Neues aus Uhlenbusch, 1977). Trzy lata później wystąpił w kinowym filmie familijnym Mam marzenie (Ich hatte einen Traum, 1980). Na planie biograficznego miniserialu o Schubercie Nokturn (Mit meinen heißen Tränen, 1986) spotkał się z Danielem Olbrychskim, Wojciechem Pszoniakiem i Mają Komorowską.

W 1988 roku, w wieku siedemnastu lat przeniósł się do Paryża, gdzie dorabiał jako niania oraz studiował aktorstwo. Uczęszczał także na prywatne lekcje aktorstwa w Rzymie oraz poznawał tajniki aktorstwa w nowojorskim Herbert Berghof Studio. Występował m.in. sztukach szekspirowskich Romeo i Julia na scenie Hamburg Schauspielhaus oraz Ryszard III w Teatrze Thalia.

Po występie w dramacie Po prostu miłość (Einfach nur Liebe, 1994) u boku Benno Fürmanna i komedii Kabel i miłość (Kabel und Liebe, 1995), został dostrzeżony w komedii romantycznej Rozmowa miasta (Stadtgespräch, 1995) jako gej Karl oraz komediodramacie sensacyjno-kryminalnym Pukając do nieba bram (Knocking On Heavens Door, 1997) u boku Tila Schweigera w roli Araba Abdula, za którą został uhonorowany nagrodą im. Ernsta Lubitscha i Niemiecką Nagrodę Filmową. Powszechne uznanie zdobył jako Manni, chłopak tytułowej bohaterki (Franka Potente) w melodramacie kryminalnym Biegnij Lola, biegnij (Lola rennt, 1998).

Kreacja Tareka Fahda/więźnia nr 77 w thrillerze Eksperyment (Das Experiment, 2001) przyniosła mu Niemiecką Nagrodę Filmową i nagrodę Złotej Spacji na festiwalu filmowym w Seattle. W dramacie Stevena Spielberga Monachium (Munich, 2005) wcielił się w postać Andreasa. Za rolę Bruno, maniaka seksualnego w melodramacie Cząstki elementarne (Elementarteilchen, 2005) otrzymał nagrodę Srebrnego Niedźwiedzia na festiwalu filmowym w Berlinie.

**Recenzja: "Óczy i wyhowóje"**

"Free Rainer" to trzeci pełnometrażowy film Hansa Weingartnera. Kolejny po "Eduktorach", który podejmuje temat rewolucji i kolejny, którego misją jest edukacja właśnie. Głównym bohaterem jest producent telewizyjny prowadzący wyniszczający tryb życia, tytułowy Rainer. Specjalizuje się przede wszystkim w reality show i teleturniejach. Wszystkie jego produkcje biją rekordy popularności i szturmem kradną innym stacją słupki oglądalności. Dzieła Rainera są jednak wątpliwej jakości. Jego największe osiągnięcie to show „Zrób sobie super dziecko”, który polega na tym, że mężczyzna z najszybszymi plemnikami, wygrywa pobyt w luksusowym miejscu, razem ze sfrustrowaną kobietą, która pragnie zostać mamusią.

Rainer jest zadufany w sobie, a jego najważniejszym życiowym priorytetem są pieniądze. W pewnym momencie oczywiście dojdzie do przemiany bohatera. Pod wpływem Pegah, kobiety, która chce pomścić śmierć dziadka. Dziadek stracił życie przez jeden z wymysłów szalonego producenta. Po wypadku, w którym oboje ucierpieli, razem chcą walczyć z ogłupiającymi programami w telewizji. Początkowo myślą, że to stacje telewizyjne same windują oglądalność tandetnych programów. Gdy odkrywają, że wyniki są prawdziwe, razem z grupką bezrobotnych postanawiają manipulować nimi w ten sposób, aby ambitne produkcje wysunęły się na prowadzenie. Doprowadza to do prawdziwej medialnej rewolucji.

Bardzo nie lubię filmów jednoznacznych, w którym twórca, za wszelką cenę chce nam narzucić własny punkt widzenia. Tak jest w tym przypadku. Mimo że trudno się nie zgodzić z tezą Weingartnera, że w telewizji dominują głupie programy, które niczego nie wnoszą do naszego kulturalnego życia, to jednak każdy z nas doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Myślący widz szerokim łukiem omija „Taniec z gwiazdami” i inne tego typu produkcje i przy odrobinie dobrej woli na pewno znajdzie w programie coś, co go zainteresuje i pobudzi intelektualnie. O ile w "Eduktorach" Weingartner zostawił trochę miejsca na interpretację, na to abyśmy sami mogli ocenić bohaterów i ich postępowanie, o tyle we "Free Rainerze" nachalnie przekonuje nas do swoich racji i kręci się wokół jednego tematu. Zawodzi tu również gra aktorska. Błado wypada nawet Moritz Bleibtreu ("Eksperyment", "Cząstki elementarne"). Elsa Schulz Gambard (gra rolę Pegah), momentami sprawia wrażenie, jakby strasznie męczyła ją odtwarzana rola. Postacie drugoplanowe to już w dużej większości porażka na całej linii.

Jest w tym filmie dużo humoru. Gdyby nie on, film byłby ciężką do zniesienia monotematyczną lekcją. A tak można się przynajmniej pośmiać. Szkoda tylko, że jest tu tak wiele przeszarżowanych sytuacji, np. scena początkowa, może i zabawna, ale przerysowana do granic możliwości.

Żywię nadzieję, że ten film to jedynie wypadek przy pracy i następnym razem będzie dużo lepiej. Jest to możliwe, tym bardziej, że we "Free Rainerze" drzemał jakiś potencjał. Nie wykorzystano go. Żeby tylko Hans Weingartner, spoglądając na box office, zupełnie nie zaniechał tworzenia filmów i nie wrócił do swojego zawodu neurochirurga.

<http://www.filmweb.pl/user/Watanabe/reviews/%C3%93czy+i+wyhow%C3%B3je-6600>

autor: Watanabe (21 sierpnia 2008)

[filmweb.pl]